

Działkowcy bronią altan

Akcja zainicjowana przez PZD, która ma uchronić przed rozbiórką 900 tys. altan w ROD, zyskuje coraz większe poparcie działkowców i ich rodzin. Pod projektem o zmianie ustawy Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw podpisało się już ponad 135 tys. osób.

Działkowcy na zbieranie podpisów mają czas do 18 października, dlatego zamierzają nadal aktywnie zbierać podpisy pod swoją inicjatywą.

Teoretycznie, mając 100 tys. podpisów, mogliby już w tym momencie złożyć je w Sejmie. Jak jednak podkreślają, doświadczenie pokazuje, że im większym poparciem społecznym może się wykazać projekt obywatelski, tym większa szansa na jego uchwalenie przez Sejm.

Działkowcy z pewnością wiedzą, co mówią, bo kilkanaście miesięcy temu zbierali podpisy pod obywatelskim projektem ustawy o ROD. Wtedy udało im się zebrać rekordową, bo blisko milionową liczbę podpisów. Czy ponownie uda im się powtórzyć ten sukces? Na razie odpowiedź na to pytanie pozostaje pod znakiem zapytania. Jedno jest jednak pewne: projekt cieszy się dużym poparciem działkowców, a całe zamieszanie wokół altan – najdelikatniej mówiąc – wywołuje ich oburzenie. Trudno znaleźć działkowca, który nie pozostawiałby na całej sprawie suchej nitki. I gdy przyjrzymy się jej bliżej, trudno się temu dziwić.

Altany od zawsze były małymi domkami

Całe zamieszanie wokół altan zostało wywołane kilka miesięcy temu, kiedy to Naczelny Sąd Administracyjny wydał kontrowersyjny wyrok stawiający pod znakiem zapytania legalność prawie wszystkich altan w ogrodach działkowych.

NSA podzielił stanowisko nadzoru budowlanego, zgodnie z którym bez decyzji o pozwoleniu na budowę, na działce można postawić jedynie altanę pozbawioną litych ścian, czyli bardziej przypominającą wiatę niż domek rekreacyjno-wypoczynkowy. W efekcie nakazał jednemu z działkowców rozbiórkę altany, która nie spełniała tych wymogów.

Patrząc jednak na to, jak dziś wygląda większość z 900 tys. altan znajdujących się w ROD, łatwo można stwierdzić, że podobny nakaz rozbiórki może dotknąć każdego działkowca. Na palcach jednej ręki można policzyć te altany w ROD, które nie byłyby małymi domkami służącymi do wypoczynku i rekreacji, posiadającymi ściany.

Działkowcy nie czekali biernie

Chociaż cała sprawa wywołała duże zamieszanie wśród działkowców i było o niej głośno w mediach, kwestia zabezpieczenia praw działkowców przed negatywnymi skutkami luki prawnej nie doczekała się reakcji ze strony żadnego organu władzy publicznej posiadającego prawo inicjatywy ustawodawczej. Dlatego PZD uznał, że nie może biernie czekać na rozwój wydarzeń. Prawnicy związkowi przygotowali projekt nowelizacji ustawy Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw, w którym miałyby zostać doprecyzowane pojęcie altany działkowej.

Z inicjatywy działkowców zawiązał się też Komitet Inicjatywy Ustawodawczej „Stop rozbiórkom altan”, który od 18 lipca zbiera podpisy pod projektem i zajmuje się jego promocją. Działkowcy mają nadzieję, że uda im się doprowadzić całą sprawę do pozytywnego finału. Szukają poparcia wszędzie, bo – jak mówią – każdy podpis poparcia zwiększa szanse na sukces.

Każdy może poprzeć inicjatywę działkowców

Podpis pod ustawą chroniącą altany przed masową rozbiórką może poprzeć każdy pełnoletni obywatel. Zasady składania i zbierania podpisów są bardzo proste. Można je znaleźć na www.pzd.pl/altany. Zasadniczo prowadzą ją się one do tego, że podpisy zbierane są na kartach z nazwą komitetu i projektu ustawy. Wpisując dane, należy zadbać, by pokrywały się one z informacjami zapisanymi w dowodzie osobistym. Podpis pod projektem musi być składany dobrowolnie i własnoręcznie.

Wypełnione i podpisane listy najlepiej jest przekazać pocztą na adres: Komitet Inicjatywy Ustawodawczej „STOP rozbiórkom altan” – Projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw, ul. Bobrowiecka 1, 00-728 Warszawa.

Można je też przekazać osobiście do jednego z Okręgowych Zarządów PZD. Dokładne adresy podane są na stronie internetowej Komitetu „STOP rozbiórkom altan”.

Działkowcy mają nadzieję, że skoro razem udało im się obronić ogrody, nie inaczej będzie z altanami. Najbliższe miesiące pokażą, czy mają rację.

MZ



Działkowcy wierzą, że skoro wspólnie udało się im obronić ogrody, obronią także altany